



The Holy See

WIELKANOCNE ORĘDZIE «URBI ET ORBI» PAPIEŻA FRANCISZKA

*Loggia centrale della Basilica Vaticana
17 kwietnia 2022 r.*

[Multimedia]

Drodzy bracia i siostry, dobrych Świąt Wielkanocnych!

Jezus, którego ukrzyżowano, Zmartwychwstał! Wchodzi między tych, którzy Go oplakują, zamkniętych w domu, pełnych lęku i trwogi. Wchodzi między nich i mówi: „*Pokój wam!*” (J 20, 19). Ukazuje rany na dłoniach i stopach, ranę boku: nie jest duchem, to właśnie On, ten sam Jezus, który umarł na krzyżu i był złożony w grobie. Wobec niedowierzających spojrzeń uczniów On powtarza: „*Pokój wam!*” (w. 21).

W tę Wielkanoc wojny również nasze spojrzenia są pełne niedowierzania. Widzieliśmy zbyt wiele przelewu krwi, zbyt wiele przemocy. Także nasze serca wypełnił strach i udręka, podczas gdy wielu naszych braci i sióstr musiało schronić się w domach, żeby bronić się przed bombami. Trudno nam uwierzyć, że Jezus naprawdę zmartwychwstał, że naprawdę pokonał śmierć. Czy to jest iluzja? Wytwórz naszej wyobraźni?

Nie, to nie jest iluzja! Dziś bardziej niż kiedykolwiek rozbrzmiewa proklamacja wielkanocna, jakże droga chrześcijańskiemu Wschodowi: „Chrystus Zmartwychwstał! – Prawdziwie Zmartwychwstał!”. Dziś potrzebujemy Go bardziej niż kiedykolwiek, pod koniec Wielkiego Postu, który jakby nie chciał się zakończyć. Mamy za sobą dwa lata pandemii, które pozostawiły po sobie ciężkie ślady. Nadszedł czas, aby razem wyjść z tunelu, ramię w ramię, łącząc nasze siły i zasoby... Tymczasem ukazujemy, że nie ma w nas jeszcze ducha Jezusowego, wciąż mamy w sobie ducha Kaina, który patrzy na Abela nie jak na brata, lecz jak na rywala, i myśli o tym, jak się go pozbyć. Potrzebujemy

Ukrzyżowanego, który Zmartwychwstał, aby uwierzyć w zwycięstwo miłości, aby mieć nadzieję na pojednanie. Dziś bardziej niż kiedykolwiek potrzebujemy Tego, który przychodzi pośród nas i ponownie mówi nam: „*Pokój wam!*”

Tylko On może to uczynić. Tylko On ma dziś prawo ogłaszać nam pokój. Tylko Jezus, bo On nosi rany, nasze rany. Te Jego rany są podwójnie nasze: nasze, ponieważ zostały Mu zadane przez nas, przez nasze grzechy, przez naszą zatwardziałość serca, przez bratobójczą nienawiść; i nasze, ponieważ nosi je dla nas, nie usunął ich ze swego chwalebnego Ciała, zechciał je zachować, nosić **je** w sobie na zawsze. Są one nieusuwalną pieczęcią Jego miłości do nas, wiecznym wstawiennictwem, aby nasz Ojciec niebieski mógł je zobaczyć i zmiłował się nad nami i nad całym światem. Rany na ciele Jezusa Zmartwychwstałego są znakiem walki, którą On stoczył i zwyciężył dla nas, posługując się orężem miłości, abyśmy mogli mieć pokój, zaznawać pokoju, żyć w pokoju.

Spoglądając na te chwalebne rany, nasze nieufne oczy się otwierają, nasze zatwardziane serca otwierają się i pozwalają, by dotarło do nich orędzie paschalne: „*Pokój wam!*”.

Bracia i siostry, pozwólmy, aby pokój Chrystusa zagościł w naszym życiu, w naszych domach, w naszych krajach!

Niech nastanie pokój dla udręczonej Ukrainy, tak ciężko doświadczonej przemocą i zniszczeniami okrutnej, bezsensownie rozpętanej wojny, w którą została wciągnięta. Niech nad tą straszną nocą cierpienia i śmierci wkrótce wszędzie nowy świt nadziei! Wybierzmy pokój. Przestańmy prężyć mięśnie, gdy ludzie cierpią. Proszę, proszę: nie przyzwyczajajmy się do wojny, włączmy się wszyscy w wołanie o pokój, z naszych balkonów i na ulicach! Pokój! Niech rządzący państwami wsłuchają się w wołanie ludu o pokój. Niech wsłuchają się w to niepokojące pytanie postawione przez naukowców prawie siedemdziesiąt lat temu: „Czy mamy pogodzić się z kresem ludzkości, czy też ludzkość powinna wyrzec się wojny?” (*Manifest Russella-Einsteina*, 9 lipca 1955 r.).

W moim sercu noszę wszystkie liczne ukraińskie ofiary, miliony uchodźców i przesiedleńców wewnętrznych, rozdzielone rodziny, osoby starsze pozostawione samym sobie, zgładzone ludzkie istnienia i miasta zrównane z ziemią. Mam w oczach spojrzenie dzieci osieroconych i uciekających przed wojną. Patrząc na nie, nie możemy nie słyszeć ich krzyku bólu, podobnie jak krzyku wielu innych dzieci, które cierpią na całym świecie: umierają z głodu lub braku leczenia, dzieci będących ofiarami nadużyć i przemocy, a także tych, którym odmówiono prawa do narodzin.

Pośród bólu wojny są też znaki otuchy, takie jak otwarte drzwi domów, jakże wielu rodzin i wspólnot w całej Europie, które przyjmują migrantów i uchodźców. Oby te liczne akty miłosierdzia stały się błogosławieństwem dla naszych społeczeństw, niekiedy niszczone przez wiele egoizmu i indywidualizmu, i przyczyniły się do uczynienia ich gościnnymi dla wszystkich.

Niech konflikt w Europie sprawi, abyśmy bardziej przejmowali się także innymi sytuacjami napięcia, cierpienia i bólu, które dotyczą zbyt wielu regionów świata, a o których nie możemy i nie chcemy zapomnieć.

Oby na Bliskim Wschodzie, rozdartym przez lata podziałów i konfliktów, zapanował pokój. W tym dniu chwały prosimy o pokój dla Jerozolimy i o pokój dla tych, którzy ją miłują (por. *Ps 121 [122]*), chrześcijan, żydów, muzułmanów. Oby Izraelczycy, Palestyńczycy i wszyscy mieszkańcy Miasta Świętego, wraz z pielgrzymami, mogli doświadczać piękna pokoju, żyć w braterstwie i mieć swobodny dostęp do miejsc świętych, przy wzajemnym poszanowaniu praw każdego z nich.

Niech nastanie pokój i pojednanie dla narodów Libanu, Syrii i Iraku, a zwłaszcza dla wszystkich wspólnot chrześcijańskich żyjących na Bliskim Wschodzie.

Oby pokój zapanował również w Libii, żeby po latach napięć mogła zaznać stabilizacji, i w Jemenie, który cierpi z powodu zapomnianego przez wszystkich konfliktu, z ciągle nowymi ofiarami: niech rozejm podpisany w minionych dniach przywróci mieszkańcom nadzieję.

Prośmy Zmartwychwstałego Pana o dar pojednania dla Mjanmy, gdzie trwa dramatyczny scenariusz nienawiści i przemocy, oraz dla Afganistanu, gdzie niebezpieczne napięcia społeczne nie słabną i gdzie ludność dręczy dramatyczny kryzys humanitarny.

Niech nastanie pokój na całym kontynencie afrykańskim, aby ustał wyzysk, którego jest ofiarą, i przelew krwi wywołany atakami terrorystycznymi - zwłaszcza w regionie Sahelu - a także, aby znalazł on konkretne wsparcie w braterskiej wspólnocie narodów. Oby Etiopia, dotknięta poważnym kryzysem humanitarnym, znalazła drogę dialogu i pojednania, i aby ustała przemoc w Demokratycznej Republice Konga. Niech nie zabraknie modlitwy i solidarności z mieszkańcami wschodniej części Republiki Południowej Afryki, dotkniętych niszczycielskimi powodziami.

Niech Zmartwychwstały Chrystus towarzyszy i wspomaga mieszkańców Ameryki Łacińskiej, którzy w niektórych przypadkach doświadczyli, w tych trudnych czasach pandemii pogorszenia warunków socjalnych, zaostrzonych także przez przestępczość, przemoc, korupcję i handel narkotykami.

Prośmy Zmartwychwstałego Pana, aby towarzyszył na drodze pojednania, którą Kościół katolicki w Kanadzie podąża z ludami autochtonicznymi. Niech Duch Chrystusa Zmartwychwstałego uleczy rany przeszłości i uzdolni serca do poszukiwania prawdy i braterstwa.

Drodzy Bracia i Siostry, każda wojna przynosi ze sobą konsekwencje, które dotyczą całej ludzkości: od żałoby, przez dramat uchodźców, po kryzys gospodarczy i żywnościowy, którego oznaki już widzimy. W obliczu trwałych znaków wojny, a także wielu bolesnych porażek życiowych, Chrystus, zwycięzca nad grzechem, lękiem i śmiercią, wzywa nas, abyśmy nie

poddawali się złu i przemocy. Bracia i siostry, dajmy się zwyciężyć pokojowi Chrystusa! Pokój jest możliwy, pokój jest konieczny, pokój jest podstawowym obowiązkiem wszystkich!